Nr. 24. Kraków, dnia 30 Stycznia — Sobota. Rok 1886.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.
Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują

zamiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*, — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki dom p. Czynciela — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Defong- i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczka; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue S-te Anne 51-bis.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

W miejscu . . . . **1** złr. **80** c.
z odnoszeniem do domu . . . **2** złr. **10** c.
w państwie austryackiem . . **2** złr. — c.
w cesarstwie niemieckiem . . **2** złr. **50** c.

Kraków, 29 stycznia.

W parę godzin po wydaniu wczorajszego numeru naszego pisma, otrzymaliśmy następującą depeszę:

Berlin, 28 stycznia. W Izbie poselskiej sejmu pruskiego podczas narad nad wnioskiem Achenbacha w sprawie polskiej, po motywowawniu wniosku przez konserwatystę Rauchhaupta, który surowo krytykuje ostatnie rozprawy w parlamencie niemieckim a zwłaszcza wystąpienie niemiecko-wolnomyślnej partyi — zabrał głos **Bismark**. Mowca przypomina **przyrzeczenia królewskie, dane przy wcieleniu ziem polskich do Prus, które to przyrzeczenia skutkiem nieustannych polskich agitacyj zupełnie straciły podstawę i stały się wprost niewykonalne.** Agitacye polskie wydawały się kanclerzowi zawsze jako niebezpieczne i skłaniały go do szukania i zachowania czucia z Rosyą. Polacy usiłowali wytrwale i **nie bez skutku** między Prusami a zagranicznemi państwami siać niechęci. **Rząd nigdy nie zezwoli na przywrócenie Polski.** W tej sprawie powtarza on za swoim dawniejszym a może rychło i przyszłym kolegą (Gladstonem) *hands off!* **Ani na włos nie poczynimy ustępstw pod tym względem.** Także i w walce kulturnej odgrywali Polacy podejrzaną rolę. **Kto nie chce pomagać do obrony i utrzymania państwa, nie może niczego od państwa wymagać.** W średnich wiekach orzekano wyzucie z praw i banicyę na tych, którzy przeczyli swej przynależności do państwa. **Sprawy wyznaniowe nie mają nic wspólnego z wydalaniem.** Gdy nie udało się pozyskać Polaków życzliwością (!!) trzeba **polski żywioł zmniejszyć a niemiecki pomnożyć.** To jest powodem wydalania. **Rząd wytrwa na tej drodze pomimo uchwały parlamentu.** Zanim dozwoli, aby ojczyzna na niebezpieczeństwo narażoną została, będzie doradzał cesarzowi i rządom związkowym, żeby się wyzwolić od obstrukcyjnej polityki parlamentu, o ile na to zezwoli konstytucya i ustawy. Ministra, któryby nie naraził wszystkiego, aby ojczyznę od niebezpieczeństwa ratować, uważa za **tchórza**.

Taką jest treść ostatniego bismarkowskiego *ego autem censeo, Poloniam esse delendam* — chociaż uwłaczamy pamięci Wielkiego Rzymianina, gdy jego słowa kładziemy w usta człowieka, którego namiętność tak dalece zaślepia, iż doprawdy przypomina przysłowie o tych „których Pan Bóg chce ukarać“.... Bo pomijając wszelkie względy etyczne i humanitarne, które kanclerz niemiecki bez namysłu jako sprzęt niepotrzeby odrzuca — to czyż nie jest najwyższym nierozsądkiem z jego strony, iż sprawę tak przez niego znienawidzoną i pogardzoną, sam nieustannie dobywa na jaw, i stawia przed oczyma ludów Europy i przed ich — sumieniem? Czyż nie jest najwyższym nierozsądkiem, że tę ludność polską, która w porównaniu z potęgą cesarstwa niemieckiego jest garstką, przedstawia jako potęgę, mogącą się stać groźną temuż cesarstwu? „Ani na włos — powiada — nie poczynimy ustępstw;“ ale gdy tym samym tchem wspomina walkę kulturną, to mimowoli przywodzi na pamięć, że i w tej walce mówił także, iż „ani na włos“ nie ustąpi, i klął się na wszystkie bogi teutońskie, że „do Canossy nie pójdziemy“ — a jednak poczynił ustępstwa, a jednak poszedł już do Canossy. Zarzuca Polakom, że „w walce kulturnej odgrywali podejrzaną rolę“ i dodaje najnowszą teoryę polityczną, że kto nie chce uczestniczyć w obronie państwa, nie może od państwa niczego wymagać! Jak to? więc państwo jest tylko dla **jednych** obywateli — a dla drugich **nie**? Więc jeżeli jest w państwie dzisiaj rząd, który w walce z Rzymem widzi **obronę** państwa, to za tego rządu mają być z pod praw wyjęci i „nie mogą niczego od rządu wymagać“ ci, którzy tego zapatrywania nie podzielają — a gdyby jutro był rząd, który w bezwarunkowem poddaniu się Rzymowi upatruje „obronę państwa“, to znowu byliby z pod praw wyjęci ci wszyscy, którzy wczoraj jeszcze byli jedynie uprzywilejowanymi obywatelami? I cóż na to powiedzą ci wszyscy uczeni niemcy, którzy spisali pomnikowe dzieła *„vom Rechtsstaate als einem sittlichen Institute?“* Niestety! ci leżą już w grobie, a skarłowaciałe ich potomstwo zna jedno tylko prawo: prawo silniejszego — jedną tylko „etyczną“ zasadę: wytępić!

Ale dosyć tego. Cokolwiek się o tem da powiedzieć, było już stokroć wypowiedzianem, a dla każdego umysłu polskiego, a nawet w ogóle **ludzkiego**, tak jest prostem i naturalnem, że wszelkie dalsze uwagi byłyby zupełnie zbyteczne. Moglibyśmy więc na tem zakończyć, gdyby nie potrzeba **zwrócenia uwagi rządu austryackiego na sprzeczność, jaka zachodzi między wyjaśnieniami, danemi mu przez rząd pruski w sprawie wydalania, a wczorajszem oświadczeniem ks. Bismarka.** Odpowiadając na interpelacyę polskich posłów w tym przedmiocie, rzekł był hr. **Taaffe**, iż według oświadczenia rządu pruskiego powodem wydalania jest *„eine Verschiebung der nationalen und confessionellen Verhältnisse“* — wczoraj zaś ks. Bismark oświadczył, że sprawy wyznaniowe nie mają z wydalaniem nic wspólnego. Któż więc tutaj i kogo w błąd wprowadził? I czy nie byłby to powód dla **Koła polskiego w Wiedniu**, żeby w nowej interpelacyi zażądać wyjaśnienia tej sprzeczności?

Poddajemy tę myśl patryotycznej rozwadze Koła polskiego — i kończymy wyrażeniem nadziei, że ta z szaleństwem już granicząca nienawiść, jaką nam ks. Bismark objawia, że to prawdziwie bezczelne wypowiadanie takich zasad rządzenia, jak powyżej wytknięte; że to niebywałe nigdy dotąd prześladowanie, któremu mimo legalnego i spokojnego zachowania się naród polski ulega — że to wszystko jest chyba **początkiem końca**. Powiedział ks. Bismark, że rząd pruski **nie zezwoli nigdy** na to, co jest dla narodu polskiego wymiarem sprawiedliwości... A gdyby też historya w swym pochodzie ku postępowi i sprawiedliwości zapomniała prosić go o pozwolenie? A zdarzało się to już nieraz, nawet potężniejszym od niego.

Wniosek Achenbacha, który dał powód do wystąpienia Bismarka w sposób powyżej streszczony — jest ten sam, który zamieściliśmy w Nr. 22 naszego pisma w artykule p. t. „Liga antipolska“. Do wniosku tego podało Koło polskie tudzież frakcya **centrum** wnioski, o **motywowane przejście do porządku dziennego.**

Wniosek **Koła polskiego** opiewa jak następuje:

„Izba deputowanych zechce uchwalić:

Zważywszy, że nie ma żadnego powodu do wypowiadania z góry ochoczości do uchwalania żądanych we wniosku posła dra Achenbacha i towarzyszy środków na zamierzone dopiero rozporządzenia, a których potrzeba, doniosłość i rozmiar nie są jeszcze określone w żaden sposób;

Zważywszy, że pomieniony wniosek ma oczywiście na celu popierać w niewłaściwy sposób niczem niezagrożone interesa niemieckiej ludności w prowincyach wschodnich państwa, z pominięciem interesów ludności polskiej, a przez to sprzeciwia się wyraźnie artykułowi 4 konstytucyi;

Zważywszy, że przez utrzymanie polskim poddanym Jego Królewskiej Mości poręczonych im międzynarodowemi traktatami i przyrzeczeniami monarchów uroczyście praw do zachowania i opieki ich języka i narodowości, niemiecko-narodowe interesa w żaden sposób szkody ponieść nie mogą;

Zważywszy wreszcie, że przeprowadzenie żądanych środków, a mianowicie także uchwalanie środków na wyłączne popieranie kolonij niemieckich rolników i włościan mogłoby wytworzyć niedozwoloną nierówność prawną i pokój i zgodę pomiędzy narodowościami w prowincyach wschodnich poważnie zakwestyonować,

przechodzi izba deputowanych nad wnioskiem dra Achenbacha i towarzyszy do porządku dziennego.

Berlin, d. 26 stycznia 1886.

Dr Szuman, Brzeski, Chłapowski, ks dr Jażdzewski, Kantak, Łyskowski, Magdziński, Motty, ks. Neubauer, ks. Ostrowicz, Rożański, ks. Schroeder, ks. dr Stablewski, Wł. Wierzbiński, Zakrzewski.“

Wniosek **frakcyi centrum** brzmi jak następuje:

„Izba deputowanych zechce uchwalić:

Zważywszy, że niewłaściwem jest

1) godzić się z góry na zapowiedziane tylko i nieznane środki król. rządu i

2) przyrzekać udzielenie środków i to bez wszelkiego ograniczenia na przeprowadzenie takich rozporządzeń,

przechodzi izba nad wnioskiem dra Achenbacha i towarzyszy do porządku dziennego.

Berlin, d. 26 stycznia 1886.

Dr Windthorst.“

(Następują dalej podpisy wszystkich członków centrum.)

Sprawy finansowe w Sejmie.

W toku sesyi sejmowej, kiedy czytelnicy dzienników otrzymują sprawozdania z posiedzeń, w których jedna sprawa przegania drugą, najbaczniejszemu czytelnikowi trudno nieraz uchwycić wątek spraw tak, ażeby choć z najważniejszemi wynikami narad dokładnie był obeznany. Dlatego postanowiliśmy ująć wyniki ubiegłej właśnie sesyi sejmowej w pewne kategorye i zestawić je treściwie, chociaż nieraz mimo starania o treściwość, będziemy musieli wejść w szczegóły.

Zaczynamy dzisiaj od spraw finansowych, pojmując to w najściślejszem znaczeniu, jako sprawy **skarbu krajowego**, nie zaś w rozległem znaczeniu finansów w ogóle. A zaczynamy od nich dla tego, iż kwestya **oszczędności** odgrywała w tegorocznym Sejmie bardzo ważną rolę.

I nic dziwnego. Jeżeli zważymy, że mamy za sobą cały szereg lat złych dla gospodarstwa rolnego, dwa lata klęsk elementarnych, że targi zbożowe zamknęły się dla nas prawie zupełnie, tak, iż nawet po bardzo niskich cenach, trudno zboże sprzedać, że słowem, znajdujemy się na prawdę w przesileniu — to powszechnem stać się musiało żądanie, aby ciężaru podatkowego nie zwiększać chociażby nawet jednym centem lub ułamkiem centa, wyższego niż w roku zeszłym dodatku krajowego do podatków rządowych. Było to żądanie tak ogólnem, że nawet najgorętsi zwolennicy szerokiej akcyi krajowej, skierowanej ku ekonomicznemu podniesieniu kraju, ale wymagającej znaczniejszych ze skarbu krajowego wydatków, nie mogli się temu prądowi oprzeć i poskramiali swoje najsłuszniejsze żądania co do wyższych na te cele kredytów. To też, gdy się pojawił preliminarz budżetu, ułożony przez Wydział krajowy, a zakończony wnioskiem o dwucentowe podwyższenie krajowych dodatków (z 30 na 32 ct.) — to zarówno komisyi budżetowej jak i Sejmu hasłem przy obradach budżetowych stało się, obcinać, oszczędzać jak najwięcej.

Wszakże w toku prac budżetowych w komisyi, zaszedł fakt, który powinien był trochę umiarkować tę manię kreślenia i oszczędzania. Faktem tym było **zniżenie dodatku indemnizacyjnego** o całe 1 i pół centa od 1 złr. Odkąd się to zniżenie okazało możebnem, mogła była komisya budżetowa śmielej pójść w kierunkach, ekonomicznym programem wskazanych. Jak bowiem niewątpliwie ogólne podwyższenie ciężaru z dodatków krajowych i indemnizacyjnych byłoby niezawodnie przez kraj cały jak najgorzej przyjęte i pomimo tak niskiej kwoty podwyższenie, jak dwa centy, byłoby zupełnie nieodpowiedniem i w roku przesilenia szkodliwem—tak znów z drugiej strony, gdyby po zniżeniu dodatku indemnizacyjnego o 1 i pół centa podniesiono dodatek krajowy o takąż samą cyfrę, byłoby w położeniu opodatkowanych nie się nie zmieniło, nie byłby nikt poszkodowany, żadne skargi nie byłyby się w kraju podniosły. Weźmy n. p. opodatkowanego, płacącego ste złr. podatku rządowego. W roku 1885 dopłacał on do tego: na dodatek krajowy 30 złr., na indemnizacyjny 31 złr. 50 ct., razem 61 złr. 50 ct. Gdyby Sejm był poszedł drogą wyżej wskazaną, płaciłby tenże opodatkowany w roku 1886 takąż samą sumę 61 złr. 50 ct. — z czego tylko odwrotnie przypadłoby 31 złr. 50 ct. na krajowy, a 30 złr. na indemnizacyjny dodatek. Komisya budżetowa, a z nią i Izba oszczędzała jednak w funduszu krajowym gdzie tylko można było — i doszła do tego, że na oba dodatki płacić się będzie po 30 ct. — razem przeto 60 ct. — czyli, że w powyższym wypadku opodatkowany zaoszczędził w porównaniu z rokiem ubiegłym 1 złr. 50 ct., a n. p. przy 10 złr. rządowego podatku oszczędził 15 ct. Czy tę oszczędność kto uczuje? czy większość opodatkowanych będzie o niej choćby tylko wiedziała? można śmiało powątpiewać. Ale uczują to dotkliwie te rubryki budżetu, które są na produkcyjne ekonomiczne cele przeznaczone. Gdyby bowiem komisya była się ważyła na wyższy dodatek krajowy, w tym samym stosunku, w jakim zniżyła indemnizacyjny — przybyłoby na cele gospodarcze 145,500 złr. — co byłoby wystarczyło i na wyższą dotacyę dla przemysłu, i na większy kredyt melioracyjny, słowem, na te rubryki, które reprezentują rzeczywiście produkcyjną pracę. A przybywa do tego jeszcze i ta okoliczność, że Wydział krajowy — pomimo wielkiej skrupulatności i ostrożności — obliczał dochód z 1 centa dodatku do podatku na 98,000 zł. — komisya zaś bez koniecznej i udowodnionej potrzeby zniżyła tę sumę na 97,000 złr. — co znowu czyni różnicę 30,000 złr., o które można było śmiało podnieść jeszcze budżet wydatków produkcyjnych. Ze względu na **finanse kraju** — ta oszczędność w budżetowaniu wydatków i ta wielka skrupulatność w obliczeniu dochodu z 1 centa są niezawodnie pochwały godne — ale ze względu na **ekonomiczne** po-

trzeby kraju, na jego rozwój pomyślny pod względem ekonomicznym, za którym to rozwojem idzie i podniesienie siły podatkowej, ubolewać należy nad tym zbyt silnym prądem oszczędnościowym.

Po tych ogólnych uwagach nie zawadzi zestawić rubryki budżetu przez Sejm uchwalone i porównać z projektem Wydziału krajowego. Oto owo zestawienie:

Wydatki:	Uchwała Sejmu (złr.)		Projekt Wydziału.
I. Koszta reprezentacyi	100.230	—	100.230
II. „ zarządu	226.920	—	229.529
III. „ leczenia	655.000	—	650.000
IV. „ szczepienia	57 900	—	57.900
V. Wydatki sanitarne	8.000	—	8.000
VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności	10.674	—	9.072
VII. Wykształc. i oświata	507.894	—	447.555
VIII. Utrzymanie pomników historycznych	11.410	—	11.410
IX. Kwaterunek żandarm.	77.914	—	77.914
X. Drogi krajowe	884.348	—	933.558
XI. Dotacye zakł. kraj.	970	—	1.782
XII. Szupaśnictwo	27.000	—	30.000
XIII. Budowy wodne	84.588	—	131.120
XIV. Umarzanie pożyczek	434.573	—	434.821
XV. Wydatki na cele gosp. krajowego	258.890	—	319.277
XVI. Rozmaite	185 779	—	186.334
Razem	3,532.090	—	3 628.502

Widzimy więc, że w wydatkach Sejm zaoszczędził 96.412 złr. w porównaniu z projektem Wydziału krajowego. To jednak samo nie byłoby wystarczyło do zatrzymania 30% dodatku krajowego — gdyby Sejm nie był równocześnie zmienił budżetu dochodów:

	Uchwała Sejmu (złr.)		Projekt Wydziału
I. Pozostałość rachunków z lat ubiegłych	—	—	—
II. Odsetki od chwilowej lokacyi	10.000	—	10.000
III. Dochody z dróg	224.910	—	224.910
IV. Nadwyżki od zakładów dotowanych	46.027	—	14.082
V. Zwroty zaliczek	32.500	—	31.500
VI. „ pożyczek	44.449	—	44.449
VII. Dochody szkoły lasowej we Lwowie	5.320	—	5 320
VIII. Dochody szkoły dublańskiej	34.915	—	34.915
IX. Dochody szkoły w Czernichowie	48.475	—	36.475
X. Dochody innych zakładów krajowych	11.125	—	11.125
XI. Zwroty za sprawdz. rachunków aptek.	600	—	600
XII. Dochód z inkameracyi funduszu z r. 1886	20.771	—	20.771
XIII. Rozmaite	23.995	—	23 995
Razem	503.087	—	458 142

W dochodach zatem preliminował Sejm o złr. 44.944 więcej niż Wydział krajowy, a prócz tego postąpił tak, jak w roku zeszłym, iż 120.000 złr. preliminowane w rubr. XVI wydatków na pożyczki dla miast na budowę koszar wojskowych pokrywa nie z bieżących dochodów funduszu krajowego, ale za pomocą pożyczki, którą też wstawia w budżet dochodów. W ten sposób obliczyła komisya budżetowa a za nią i Sejm ogół dochodów na 623.087 złr. t. j. o 164.944 złr. więcej niż Wydział krajowy. Jeżeli do tej sumy dodamy zaoszczędzenie w preliminowanych przez Wydział wydatkach, przez komisyę i Sejm dokonane, w kwocie 96.412 złr, to ogółem budżet przez Sejm uchwalony okazuje się od wydziałowego korzystniejszym o 261.356 złr.

Wydział krajowy miał w swoim preliminarzu do pokrycia niedobór 3,170.360 złr. — a licząc dochód z 1 centa dodatków do podatków na 98.000 złr. wnosił o rozpisanie dodatku w kwocie 32 ct., co byłoby dało 3,136.000 złr., tak. że jeszcze pozostawał niepokryty niedobór złr. 34.360. W uchwalonym przez Sejm budżecie niedobór do pokrycia z dodatków do podatków wynosi 2.909.003 złr., a licząc dochód z 1 centa dodatków na 97.000 rozpisał Sejm dodatek w zeszłorocznej wysokości 30 ct. co da sumę 2,910.000 złr. tak, że pozostać winna skromna zwyżka złr. 997.

(Dok. nast.)

i sejmów, bo wie, iż ma na zawołanie całe zastępy karyerowiczów rządowych, gotowych na jego skinienie do wykonania kanclerskich rozkazów. Lecz era takich karyerowiczów, schlebiających polityce bismarkowskiej, na samowoli opartej, era służalczych profesorów, bezwzględnych wyznawców obecnego systemu, era małych i wielkich kulturników, gardłujących za obroną przeciw spolszczeniu „prześladowanych Niemców“ musi przeminąć, bo na dnie bismarkowskiego systemu spoczywa gwałt i niesprawiedliwość. Zdrowy zmysł polityczny musi wziąć górę nad teoryą bezwzględnego upaństwowienia całej pracy ekonomicznej narodu, nad systemem zamienienia wszystkich obywateli na poniżające narzędzia absolutyzmu z pozorami konstytucyi, sprawiedliwość musi także zapanować nad polityką nienawiści, której Polacy są ofiarą.

W państwie tak rozstrojonem jak Rosya, lepsze umysły wciąż zastanawiają się nad objawiającemi się w rządzie i społeczeństwie kierunkami. *Wiestnik Jewropy* w ostatnim zeszycie szczegółowo charakteryzuje trzy kierunki, jakie obecnie można w Rosyi spostrzegać. Podług *Wiestnika* jeden może być nazwany „powrotem rządu“, co znaczy powrotem do rządów bezwzględnej carskiej władzy; drugi kierunkiem szlacheckim, a trzeci ludowym. *Petersb. Wiedm.* zgadzają się na tę charakterystykę twierdzą wszelako, że tylko kierunek rządowy i ludowy mają istotną przyszłość przed sobą. Co zaś do kierunku szlacheckiego, dziennik ów tak się wyraża: „Kierunek stanowo-szlachecki jest kierunkiem negatywnym, któremu też ulega nieznaczna mniejszość szlachty. Większość tego stanu przywykła od dawna do uważania siebie za żywioł przodujacy w ziemstwie, ale powinna się uważać tylko w ziemstwie, ale to tylko w ziemstwie, nie zaś po za jego granicami. Kierunek szlachecki nigdy nie zdoła zapanować nad dwoma poprzedniemi, gdyby zaś inaczej się stało, to byłoby to dowodem, iż cała historya narodu się cofa. Jak rzeka nie może płynąć do swego źródła, ale przeciwnie bieży do ujścia, tak też i w życiu narodu możliwem jest tylko stopniowe posuwanie się naprzód, chociażby nawet zdarzały się czasowe przerwy lub zastoje, na drodze postępu. Dążenia szlachecko-stanowe z naszych czasów nie są nawet ani zatrzymaniem, a tem mniej jeszcze wyrazem zastoju. Jest to tylko piana, która się ukazała na powierzchni wzburzonych fal naszego życia. Ten spokój, który w gruncie rzeczy jest jeszcze ciągle oczekiwanym jako cel i pożądany rezultat pierwszego kierunku, powinien rozwiać i ową niepokojącą nieco pianę.“

Nowoje Wremia uspakaja obawy, wyrażone przez *Petersb. Wiedm.* Dziennik pana Suworina zaznacza iż kierunek szlachecki jako kierunek społeczny nie dąży bynajmniej do zapanowania nad innemi, żąda zaś równouprawnienia wszystkich warstw społecznych. Dyktatura jednego stanu — kończy *Now. Wremia* — nie jest wytworem naszej historyi, ale wpływów i kierunków obcych, które tak szerokiem korytem napłynęły do nas, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII stulecia.“ — Na ten cały wywód *Now. Wrem.* można odpowiedzieć, iż cała historya rosyjskiego państwa opierała się dotychczas na jedynowładztwie carskiem. Opatrzyła się inteligencya wiejska, a przynajmniej wybrani z niej, że samowładztwo jest dziś niemożliwe, ale jeżeli stan szlachecki gdziekolwiek i kiedykolwiek wystąpił, to zawsze tylko w obronie interesów kastowych.

W sprawie wydalań.

Jak donoszą z Górnego Śląska do *Kur. Posn.*, nie wszyscy skazani na banicyę poddali się z rezygnacyą surowości edyktów pruskich. — Wielu z nich używało rozmaitych sposobów, by przewlec termin porzucenia pracy i utrzymania. Wszyscy tacy, co próbowali rozmaitych takich środków, oczekują ekspedycyi przymusowej. Rozmaite fortele udawały się tam, gdzie miejscowe organy policyjne sprawę nieszczęsnych wydalań traktowały z zimną krwią. Inaczej bowiem jużby nie musiało być dotąd u nas ani śladu rosyjsko-polskich i galicyjsko-austryackich poddanych. Obecnie z możliwą gwałtownością wzięto się do wydalań tych, którym się dotychczas udało pozostać na miejscu. Ztąd pochodzą zapowiedzi przybycia licznego grona wygnańców do Krakowa — zmniejszające się zamówienia, a nawet niechęć względem ich osób są tacy, co twierdzą, że jeżeli tak dalej pójdzie, nie będzie nawet po co jechać do Polski, z powodu powszechnego oburzenia na banicyjne edykta pruskie.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 28 stycznia.

(††) Na dzisiejsze, pierwsze po czteromiesięcznej przerwie posiedzenie Rady państwa zebrali się posłowie w bardzo licznym komplecie. Ława ministrów obsadzona także zupełnie — powszechną uwagę zwraca młody minister oświaty p. Gautsch. Po żałobnem przemówieniu prezydenta Smolki o zmarłych trzech członkach Izby i po złożeniu przyrzeczenia przez nowo-wybranych posłów, odczytano liczne przedłożenia rządowe. Minister skarbu wnosi projekt ustawy o opłacaniu podatku dochodowego i zarobkowego przez koleje skarbowe; ugodę między austryackiem a węgierskiem ministerstwem skarbu o opodatkowanie kolei koszycko-bogumińskiej; wreszcie projekt ustawy o odpisywaniu gruntowego podatku z powodu klęsk elementarnych. Minister handlu wnosi akt berlińskiej konferencyi dla spraw zachodnio-afrykańskich z prośbą o spieszne załatwienie, ponieważ termin ratyfikacyi gaśnie d. 26 lutego 1886. Minister sprawiedliwości przedkłada: umowę z Węgrami o wzajemną ochronę własności literackiej i artystycznej; projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków; uzupełnienie niektórych przepisów ustawy exekucyjnej; wreszcie zmianę statutu wiedeńskiego zakładu zaopatrzenia. Hr. Taaffe jako minister spraw wewnętrznych przedkłada niektóre zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa, poczem w charakterze prezydenta ministrów przedstawia Izbie nowego ministra oświaty dra Gautscha.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosu u rządowego o nauce religii w szkołach publicznych — co na wniosek Bilińskiego odesłano do Komisyi szkolnej, którą Izba z 24 posłów wybierze.

Wniosek Keila, nakładający na skarb państwa obowiązek płacenia podatków krajowych i gminnych z ruchu kolei skarbowych, odesłano do Komisyi podatkowej; wniosek Kreuziga o zmianę kilku przepisów dotychczasowych postępowania w sprawach drobiazgowych mianowicie w tym duchu, że wyrok sądowy powinien nakładać zwrot kosztów sądowych tylko o tyle, o ile wynoszą stemple i należytości, bez kosztów zastępstwa — po krótkiej rozprawie odesłano do Komisyi sądowej. Wniosek Wiederspergа o obowiązku medyków do służby wojskowej odesłano do Komisyi wojskowej.

Wyczerpawszy tak porządek dzienny zakończono pierwsze posiedzenie o godzinie 2. Następne posiedzenie w poniedziałek 1 lut.

Przegląd polityczny.

Kraków, 29 stycznia

Do *Nar. Listów* donoszą z Wiednia, że prezydent Smolka miał po rozmowie z prezydentem ministrów hr. Taaffem oświadczyć, iż obecna sesya Rady państwa będzie prawdopodobnie bardzo długa, i że nawet po Zielonych Świątkach odbędzie się jeszcze sesya dodatkowa. Położenie parlamentarne uważa Smolka jako niezmienione, również i przymierze czesko polskie, pomimo, że słowa przez dra Gregra w Sejmie czeskim o Polakach wypowiedziane, wywarły u nas bardzo złe wrażenie.

Do zamieszczonego w zwykłem miejscu sprawozdanie z wczorajszej sesyi Rady państwa dodajemy, że poseł Hausner ze względów zdrowia złożył przewodnictwo komisyi przemysłowej.

Książę Bismark, który od pięciu lat nie brał udziału w obradach pruskiej Izby poselskiej, zabrał wczoraj głos, ażeby uzasadnić politykę rządu w sprawie wydalań. Na czele numeru znajdzie czytelnik telegram z Berlina z krótkiem streszczeniem mowy kanclerza. W dziennikach wiedeńskich znajdujemy nieco obszerniejsze spra- [...] nie uczynił tego, co potrzeba, i nie przyjął na siebie odpowiedzialności. (Wielki niepokój w Izbie. Ks. Bismark starając się zagłuszyć hałas, woła:) W razie potrzeby znajdę środki, ażeby rządzić bez większości parlamentu.“

Ostatnie słowa kanclerza wywołały wielkie wzburzenie. Prawica powitała je grzmiącemi oklaskami, podczas gdy na lewicy zaczęto sykać.

Berliński *Tageblatt* zapewnia, że arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim zostanie ks. Dinder, proboszcz w Królewcu.

Nowoje Wremia podają następujące szczegóły o cesarzu Wilhelmie i ks. Bismarku;

„Cesarz Wilhelm, o którego niezmiennem zdrowiu i krzepkości upewniają wszystkich, a nas Rosyan jak najbardziej, jest, mówiąc prawdę, ledwie żywy. Jest rzeczą wprost nieprzypuszczalną, aby pożył dłużej nad kilka miesięcy.

„Książę Bismark — jakże to powiedzieć — starzeje się, niedołężnieje. Wszyscy ci, którzy go otaczają, z przerażeniem widzą, że to już nie ten sam żelazny człowiek co dawniej; widzą — że kanclerz ujawnia skłonność do gawędy, zaczyna być rozmowny i gderliwy, że nierzadko powtarza jedno i to samo, nie zdając sobie z tego sprawy, wreszcie, że w rozmowie z obcymi zdolny bywa wygadać się z tem — co chciał zachować dla siebie.“

Korespondent *Gazety Kolońskiej* miał przed kilku dniami sposobność rozmawiać z jednym z wybitniejszych członków irlandzkiej Ligi narodowej, który w nastepujący sposób określił dzisiejsze położenie stronnictwa irlandzkiego. Parnellici nie mieli nigdy tak świetnych widoków powodzenia, jak obecnie, gdyż wbrew przewidywaniom udało się Gladstone'owi odzyskać wpływy na swych stronników, a Gladstone jest właśnie jednym z najgorliwszych wyznawców zasady *Homerule*. W dniu zebrania się parlamentu uważali wszyscy obóz whigów za zupełnie rozbity. Pierwsza jego mowa wywarła jednak czarodziejski wpływ. Irlandczycy przekonali się znowu, że Gladstone jest jedynym mężem stanu, który może ziścić ich nadzieje. W stronnictwie konserwatywnem zaledwie lord Carnarvon i lord Churchill są szczerze przekonani o potrzebie reform. Lord Salisbury zachowywał się bardzo ostrożnie i czekał wyniku wyborów. Irlandczycy popierali podczas wyborów stronnictwo torysów, gdyż doświadczenie nauczyło ich, że ile razy torysi zrobią coś dla Irlandyi, whigowie, chcąc ich wyprzedzić, występują z projektami, jeszcze dalej idącemi. Dla tego też ministeryum konserwatywne zawsze jest korzystniejszem dla Irlandyi. Tym razem nie spełniły się jednak przewidywania. Konserwatyści nie otrzymali większości, a Salisbury, nie znajdując należytego oparcia, musiał wystąpić z popularną zasadą jedności państwa. Tak więc widzą się dziś narodowcy irlandzcy tem bardziej zmuszonymi do ścisłego sojuszu z Gladstonem.

Rozmowa ta toczyła się jeszcze przed ostatnią uchwałą Izby. Irlandczyk ów utrzymywał, że opozycya nie zechce obalić rządu podczas obrad za adresem, gdyż nie ma w niej jeszcze zgody co do kandydatów na członków gabinetu.

Gabinet lorda Salisbury podał się do dymisyi. Gladstone, który zmodyfikował w ostatnich dniach swe plany względem Irlandyi, zbliżył się skutkiem tego do Chamberlaina i gotów jest objąć przy jego pomocy rządy. Przy ostatniem głosowaniu czterech członków ostatniego gabinetu Gladstone'a sprzeniewierzyło się naczelnikowi stronnictwa liberalnego i głosowało z rządem. Byli to dawni ministrowie Hartington, Courtney, Göschen i James. Przy formowaniu gabinetu musiałby się zatem Gladstone oglądać za nowymi ludźmi.

Bułgarski minister Zanow przybył w poniedziałek do Konstantynopola i wręczył wielkiemu wezyrowi list od księcia Aleksandra. Zanow odwiedził następnie innych dygnitarzy tureckich i ambasadorów Rosyi i Anglii. Rząd turecki miał się już zgodzić na następujące punkta ugody z Bułgaryą: 1) Książę Aleksander zostanie na lat pięć zamianowanym zastępcą sułtana w Rumelii Wschodniej. 2) Ponieważ księciu nie będzie wolno rezydować w Filipopolu, będzie on miał prawo zamianować tam swego namiestnika, którego no- [...]

Kronika.

Kraków, 29 stycznia

Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w kościele OO Dominikanów żałobne nabożeństwo za spokój duszy nieśmiertelnej pamięci pułkownika Kilińskiego.

W feletonie wczorajszego numeru *Nowej Reformy* ukończyliśmy drukować bardzo zajmujące „Wspomnienia naocznego świadka wojny bułgarsko-serbskiej“, których autorem jest uzdolniony artysta malarz p. Antoni Piotrowski. Dziś zaczynamy nowellę Hajoty: „Czemu ciebie tu niema?“

W sprawie gazowej odbędzie się w sobotę d. 30 stycznia 1886 o godzinie 5 popołudniu w sali obrad Rady miejskiej poufna narada p. Radoów miejskich.

Komitet balu, 1 lutego odbyć się mającego na korzyść weteranów wojsk polskich 1831 r. i wygnańców z pod zaboru pruskiego, donosi szanownej patryotycznej publiczności, że sprzedaż biletów familijnych i osobistych na ten bal odbywać się będzie w sobotę 30 i 31 bm. w hotelu Saskim nr. 16 i 17 na pierwszem piętrze, w godzinach od 9 do 1 rano, zaś w dzień balu tj. 1 lutego od 9 rano przez cały dzień.

Trzeci odczyt S. S. Rogozińskiego odłożonym został z poniedziałku dnia 1 lutego na środę d. 3, z powodu balu na korzyść Weteranów wojsk polskich i wydalonych z Prus, którego jednym z gospodarzów jest prelegent. Odczyt ten będzie najbardziej ciekawym, gdyż będzie obejmował drugą podróż z Bakundu tj. wzięcie podróżników do niewoli w Mokonie i napad słoniów na ich karawanę.

Odczyt ten nie będzie drukowanym w *Czasie*, prelegent bowiem zawiele ma chwilowego zajęcia by rękopis swój przygotować do druku.

Odczyt. Staraniem Wydziału krakowskiego Tow. Oświaty ludowej odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 3 po południu w sali Muzeum techniczno-przemysłowego popularny odczyt pr. Matusiaka „O wyjeździe do Ameryki.“

Wydział zwraca uwagę pp. właścicieli zakładów fabrycznych, handlowych i przemysłowych, aby zechcieli młodzież, pod ich okiem pracującą, zachęcić do licznego udziału w odczycie, na który także włościan okolicznych się zaprasza.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę d. 30 stycznia od godziny 12 — 1 trzeci publiczny odczyt kustosza przyrodniczych zbiorów Akademii Umiejętności p. K. Jelskiego, którego przedmiotem będą „Szkice z podróży, odbytej w celach naukowych do Gujany i Peru“.

Z teatru. Przyjaciołom humoru, jakoteż przyjaciołom podtrzymujących go artystów przypominamy, że po długim poście doczekaliśmy się nareszcie w repertuarzu teatru nowej a dobrej komedyi i że komedya ta będzie przedstawioną przez najlepsze siły naszej sceny (p Szymanowski, p. Rygier, p. Wolska, p. Wojnowska itd.), po raz pierwszy jutro, w w sobotę, na dochód zasługującego na poparcie artysty, p. Janowskiego. „Wielki dzwon“ jest zabawną satyrą pokątnej protekcyi i reklamy a przywodzi mimowoli na myśl słowa K. Zalewskiego z wznowionej wczoraj, znakomitej jego komedyi „Górą nasi!“ słowa: „Opinio publiczna! malują cię z zapaloną pochodnią. Ja cię dojrzeć nie mogę“.

Wczorajsze przedstawienie „Górą nasi“ wypadło mimo nowej obsady wielu ról wzorowo. Najświetniejszemi momentami tego przedstawienia był dyalog Kurjatowicza (p. Rygier) z hrabiną (p. Hofman) w akcie czwartym i opowiadanie Koziatyńskiego (p. Siemaszko — po raz pierwszy) w akcie ostatnim. Rola Pomperowej dostała się tym razem w szczęśliwe ręce p. Janowskiej. Wszystkich grających a zwłaszcza p. Podwyszyńskiego kilkakrotnie oklaskiwano. Sądzimy, że przepyszna ta sztuka ukaże się raz jeszcze w tej obsadzie.

Losowanie dzieł sztuki w krakowskiem Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych odbędzie się dnia 28 lutego w salach Towarzystwa o godz. 12 w południe.

Członkowie Tow. technicznego uczcili w tych dniach ustępującego prezesa p. Emila Serkowskiego, emerytowanego starszego inżyniera rządowego, wspólną ucztą, na którą zebrało się liczne ich grono. Wnosząc w serdecznych słowach zdrowie ustępującego dobrowolnie prezesa p. Stryjeński, jako zastępca przewodniczącego, zaznaczył jego wytrwałość i gorliwość dla Towarzystwa. P. Serkowski, zdając rządy w ręce młodszego następcy, pozostał nadal w zarządzie i oświadczył chęć służenia [...]

się w r. 1886 ćwiczenia przy kadrach pułków ułańskich i dragońskich obrony krajowej nr. 1, 2 i 3.
W oddziałach pieszej obrony krajowej z Austryi górnej i dolnej, Salzburga, Styryi, Czech, Dalmacyi i na Morawie odbędą się ćwiczenia w dwóch terminach: na wiosnę i w jesieni.

Zapiski policyjne. Wczoraj wieczorem po odejściu pociągu pospiesznego do Lwowa znaleziono przed mostem kolejowym przy ulicy Kopernika Macieja Dziekana, rodem ze Strzelców Wielkich (pow. brzeski), wyrobnika 40 lat liczącego, żonatego, lecz bezdzietnego, któremu pociąg obie nogi poniżej kolan przejechał. Maciej Dziekan wracał z roboty wiązania siana w bastyonie nr. 3 i obrał dla skrócenia drogi linię toru kolejowego. Prawdopodobnie musiał być w stanie nietrzeźwym, widząc bowiem właśnie nadjeżdżający pociąg, nie zeszedł z toru, lecz wołał nań, by stanął. Mocno pokaleczonego odniesiono do szpitala św. Łazarza, gdzie odjęto mu obie nogi poniżej kolan. Fakt ten dowodzi tylko, jak niedostatecznym jest nadzór nad torem kolejowym.

Towarzystwo „Rodzina“. Walne zgromadzenie członków oddziału lwowskiego tego Stowarzyszenia, odbyło się w niedzielę w sali kasyna miejskiego, pod przewodnictwem p. Ludwika Raciborskiego. Według sprawozdania Wydziału, oddział ten liczył w r. 1885 członków 160, w tej liczbie 40 wspierających, od których, jakoteż od rzeczywistych zebraną sumę 788 złr. 36 ct, przesłano Wydziałowi centralnemu na rzecz funduszów emerytalnego i stypendyjnego. Przez powstanie z miejsc zgromadzenie uczciło pamięć zmarłych członków Towarzystwa, śp. Karola Gromana i Waleryana Podlewskiego. Z odezwy Wydziału centralnego dowiedziało się zgromadzenie, że od 1 stycznia 1886 dziesięciu członków rzeczywistych nabyło już prawa do funduszu emerytalnego, na wypadek nieudolności do pracy, a zaopatrzenie dla wdów i sierót na wypadek śmierci. Na wniosek p. Bronisława Sokalskiego uchwaliło zgromadzenie odnieść się do Wydziału centralnego, aby tenże 1) wniósł memoryały do konsystorzów, wykazujące potrzebę i pożyteczność „Rodziny“, z prośbą o wydanie kurend do duchowieństwa całego kraju, aby z ambon parafian swoich zachęciło do zapisywania się do Towarzystwa; 2) odnieść się do pp. notaryuszów całego kraju z prośbą, aby przy sporządzaniu testamentów zachęcali ludzi majętnych do czynienia legatów na rzecz funduszów emerytalnego i stypendyjnego Stowarzyszenia „Rodzina“. Do Wydziału na r 1886 wybrano pp. Ludwika Raciborskiego prezesem, Bol. Mikulińskiego wiceprezesem, dra Jakóba Bielewicza sekretarzem, Fr. Tenewicza, Bron. Sokalskiego wydziałowymi. Komisyę kontrolującą stanowią pp. Leopold Baczewski, Jan Bromilski, Edward Jabl. (*Gaz. Lwowska*).

Pożar w Kulparkowie. Wczoraj o godz. 11 w nocy sygnalizowano we Lwowie z wieży ratuszowej ogień w okolicy rogatki grodeckiej. Natychmiast wyruszył tam tren straży pożarnej pod kierownictwem oficyała p. Eljasiewicza na miejsce wypadku. Naprzeciw zakładu dla obłąkanych paliły się mianowicie dwa domy; jeden stary, pokryty słomą, należał do szewca Józefa Machnickiego, a drugi nowy, własność Wilhelma Rolanera, palacza na kolei Karola Ludwika. Obydwa zabudowania wzniesione były z drzewa i stały tuż obok siebie, otoczone innemi budynkami gospodarskiemi. Pożar powstał w domu Machnickiego, mianowicie zapalił się dach słomiany. To też ogień ogarnął w jednej chwili obydwa budynki i z ogromną szybkością przeniósł się na stodołę. Na pierwszą wieść o pożarze pospieszyła na ratunek straż ochotnicza Kulparkowska i trzymała się dzielnie aż do przybycia strażaków lwowskich. Pomimo małego wiatru zdołano pożar zlokalizować, a nawet ocalić domy, przynajmniej o tyle, że się do szczętu nie spaliły. Znaczną część ruchomości i kilka zabudowań gospodarskich uratowano szczęśliwie. W każdym razie ogień był bardzo groźny, a z początku obawiano się, że cała wieś zamieni się w popiół Tylko energicznej i skutecznej pomocy połączonych straży i doskonałemu kierownictwu p. Eliasiewicza — pisze *Dziennik Polski* — zawdzięczyć należy, że pożar tak szczęśliwie stłumiono. Szkoda wynosi złr. 1500. Tylko zabudowania Rolanera były ubezpieczone. Na miejsce pożaru przybył komisarz policyi p. Zajączkowski. Jak się okazało z przeprowadzonego śledztwa policyjnego, ogień został podłożony. Śledztwo karne w toku.

Do Rady powiatowej kolbuszowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większej posiadłości, wybrany został ks. proboszcz Ludwik Rojkowski, kanonik honorowy z Cmolasu; zaś do Rady powiatowej przemyskiej, z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Przemyśla, ks. Jakób Glazer, kanonik przemyskiej kapituły łac.

Minister wyznań i oświecenia zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, którą przypuszczono dra Placyda Dziwińskiego, w lwowskiej ck. szkole politechnicznej do wykładów matematyki, w charakterze docenta prywatnego.

Wystawa koni z wszystkich krajów monarchii i z zagranicy odbędzie się w Wiedniu w maju br.

Zabytki starożytności. W Trewirze odkopano niezwykłej wielkości posąg siedzącego Jowisza, z żółtawego wapna, oraz 443 sztuk rzymskiej monety z roku 260—360, bitej po większej części w temże mieście. W Bonn zaś, na terytoryum rzymskiego *castrum*, znaleziono bronzowy posąg skrzydlatej Wiktoryi, stojącej na kuli ziemskiej. Według zdania fachowców. posążek ten należy do najważniejszych odkryć w dziedzinie rzymskich zabytków starożytności.

Srodek na ślepotę. Akademia medyczna w Paryżu zajęta jest obecnie badaniem nader ważnego odkrycia, dokonanego przez dra Emila Martin, członka fakultetu medycznego w Marsylii. Odkrycie to ma umożliwić niewidomym sztuczne odzyskanie siły wzroku, za pomocą aparatu platynowego zastępującego działanie, jakie wywiera światło na ciemnię optyczną oka. Ponieważ wprowadzanie podobnego aparatu do oka nie jest bynajmniej bolesne i odbywa się drogą czysto chirurgiczną, uczone ciało medyczne spodziewa się pomyślnych rezultatów z odbywanych obecnie prób. Ostatni zeszyt czasopisma francuskiego *Illustration* zamieszcza oprócz obszernego artykułu, traktującego o tem ważnem odkryciu — rysunki oka, zaopatrzonego w podobny aparat platynowy.

Ospa grasuje w powiecie iłżeckim w Królestwie Polskiem. mianowicie nad Kamienną, pomiędzy ludnością fabryczną i wiele ofiar szczególniej z pośród dzieci zabiera.

Dziwotwór. Dwudziestodwuletnia izraelitka, żona Hersza Figowego, zamieszkałego na Nalewkach w Warszawie, powiła przed paroma dniami dziecko bez rąk i nóg. Dziwotwór ten żyje dotychczas.

Śmierć w płomieniach. W Jackson (Michigan) spłonął ze szczętem dom ubogich. Ponieważ pożar z nadzwyczajną szybkością objął cały budynek, przeto niepodobieństwem było zagrożonych biedaków wyratować. Czterdzieści osób, przeważnie kalek, znalazło śmierć w płomieniach. Przeszło trzydziestu mieszkańców domu, którzy w wyskoczeniu przez okna na ulicę szukali ratunku, znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Tęcza w zimie Dnia 12 bm. obserwowano w Gałaczu o godzinie 9 rano prześliczną tęczę, która okryła chmury po burzy, pełnej grzmotów i błyskawic. Niezwykłe to w zimie zjawisko wywołało wśród ludu niemałą senzacyę, zwłaszcza wobec stanowczej przepowiedni Nostradamusa, że w bieżącym roku nastąpi koniec świata.

Anarchiści w zakładzie fotograficznym. W Petersburgu w zakładzie fotograficznym niejakiego Butrymowicza, odkryła policya całe laboratoryum anarchistyczne z dynamitem, bombami i petardami. Aresztowano przytem kilkanaście osób.

Kradzież w stanie hypnotycznym. Sądy paryskie uwolniły w tych dniach człowieka, który popełnił w stanie uśpienia hypnotycznego kradzież, poleconą mu przez hypnotyzującego. Przy sposobności tej wywiązała się bardzo ciekawa dysputa, prowadzona przez lekarzy: Charcot, Martel i Brouardel, specyalistów w tym kierunku. Z rozprawy, popartej doświadczeniami dra Liégois, miało się wykazać, że zahypnotyzowany osobnik nietylko traci swoją wolę, lecz czyni wszystko co mu każą.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Alfreda Sochackiego, auskultantem sądowym.

Dziekanem wydziału prawniczego we Lwowie w miejsce dra Rittnera, wybrany został prof. dr. Aleksander Ogonowski.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 30 stycznia: „Wielki dzwon“, komedya w 4 aktach, przez O. Blumenthala, przekład A. Podwyszyńskiego, benefis Teofila Janowskiego.

W niedzielę 31 stycznia: „Teodora“, dramat w 5 aktach 8 obrazach, przez W. Sardou, przekład Zygmunta Sarneckiego, muzyka J. Massenet'a.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Oryginalny konkurs ogłaszają wydawcy *Tygodnika ilustrowanego*, pragnąc choć drobną zachętą przyczynić się do ożywienia ruchu w piśmiennictwie krajowem, a może nawet do rozbudzenia nowych talentów; chodzi o napisanie nowelki lub szkicu historycznego z dowolnej epoki dziejów, objętości od 700—1000 wierszy druku i poezyi o k biecie, przez kobietę napisanej, od 150—200 wierszy. W samych warunkach konkursu niema nic szczególniejszego, oprócz tego chyba, że wyłączono poetów od ubiegania się o nagrodę, a wezwano same poetki do turnieju; szczególniejszą inowacyą jest zaprowadzenie plebiscytu na miejsce sądu konkursowego. Redakcya bowiem zastrzega sobie tylko prawo wyboru z nadesłanych prac trzech najlepszych, jej zdaniem, utworów, które *Tygodnik* pomieści w swych szpaltach za zwyczajnem wynagrodzeniem autorów, a czytająca publiczność na kartkach, dołączonych do pisma, głosować będzie za jedną z nowel i poezyi. Redakcya zaś po obliczeniu kartek przyzna nagrodę temu utworowi, który największą ilość głosów pozyska. Termin ostateczny nadsyłania prac konkursowych oznaczono do 30-go kwietnia r. b. Laureat za nowelkę otrzyma rs. 150, za wiersz rs. 75. Inne warunki, jak zwykle przy konkursach.

— W rosyjskiej *Niwie* pojawiła się nieznana dotąd praca śp. Iwana Turgeniewa. Szkic ten, zatytułowany „Koniec“, miał konający poeta dyktować po francusku pani Viardot de Garcia; przypomina on charakterem swym znane p. t. „Pamiętniki myśliwca“, opowiadania Turgeniewa. Szkic kreśli losy człowieka upadłego, który o mało co nie zeszedł na mordercę. Rzecz nie tworzy całości zaokrąglonej i zdaje się być fragmentem, ale mimo to właściciel *Niwy* p. Marx zapłacił za tę pracę pani Garcia parę tysięcy franków.

— W teatrze Chatelet w Paryżu przedstawiono w dniu 25 grudnia r. z. nową sztukę Erckmanna Chatriana p. t. „La guerre“, bombę w 9 obrazach, z których pierwszy odgrywa się w Polsce, następne w Egipcie, we Włoszech, pod Zurichem i t. d. Robota tego utworu ma być nadzwyczajną, a efekty obliczone głównie na szowinistyczne umysły Francuzów.

— *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne* w nr. 121 zawiera: Życiorys Henryka Jareckiego (z portretem) pr. Bronisława Czerwińskiego. Maskarada, wiersz Mefista. Kronikę krakowską Wilhelma. *Monumenta musices sacrae in Polonia*, pr. Aleksandra Polińskiego. Jadwiga, opera Henryka Jareckiego, pr. Br. Czerw. „Trupa francuska, liryczno dramatyczna“ rysunek. „Pomiędzy nami“, romans I. Schubina. Przegląd dramatyczny: „Bezczelni“, komedya E. Augiera. Galerya sylwetek teatralnych: XVI Jan Lasalle, pr. Bemola. XVII Paweł Dieudonné, pr. Mefista. Spór o własność utworów Fryderyka Chopina Kronika: (Teatr. Muzyka. Sztuki piastyczne. Rozmaitości. Nekrologia). Repertoar, tudzież dodatek nutowy: Anna, walc z operety „Nanon“, pr. R. Genée'go.

— *Przewodnik gimnastyczny* „Sokół“ (organ Towarzystw gimnastycznych) w Nrze 1 z stycznia rb. zawiera: Od Wydawnictwa. Ogłoszenie. Gimnastyka żeńska. Igrzyska olimpijskie. Zarys ćwiczeń na poręczach. Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Urywki higieniczne. Kronika.

Dział ekonomiczny.

Do prezydyum Izby handlowo przemysłowej w Krakowie wybrani: prezesem p. Teodor Baranowski, wiceprezesem p. Al. Mendelsburg, zastępcą wiceprezesa p. G. Barnch.

Ruch pocztowy z Bośnią i Hercegowiną. Według polecenia ministerstwa handlu od 1 lutego br.

1) Wolno będzie za uiszczeniem opłaty podług taryfy w Austro-Węgrzech obowiązującej, nadawać wszelkiego rodzaju przesyłki listowe, przeznaczone do adresatów zamieszkałych w siedzibie urzędów pocztowych Bośnii i Hercegowiny, z poleceniem doręczenia tychże przez umyślnego posłańca (ekspresa).

2) Zaprowadzoną zostaje wymiana przekazów pocztowych do wysokości 300 złr. Blankiety przekazowe, tudzież opłata będą takie same jak przy przekazach krajowych Przekazy w drodze telegraficznej, również do wysokości 300 złr. będą dopuszczalne tylko do tych miejscowości Bośnii i Hercegowiny, w których się znajdują urzędy pocztowe i to tylko w tym razie, jeżeli urząd pocztowy nadawczy jest połączony z urzędem pocztowym oddawczym państwową linią telegraficzną.

Opłata za przekazy w drodze telegraficznej będzie taką samą, jak za podobne przekazy krajowe, z wyjątkiem, iż należytość za depeszę wynosić będzie oprócz taksy zasadniczej w kwocie 24 centów, 5 centów za każde słowo.

3) Wolno będzie z Austro-Węgier do krajów okupowanych i odwrotnie przesyłać zlecenia pocztowe celem ściągnięcia należytości aż do kwoty 300 złr. i to pod tymi samymi warunkami, jakie obowiązują przy przesyłce zleceń pocztowych w obrębie monarchii austro-węgierskiej.

4) Oprócz listów i przesyłek pieniężnych, które mają być opakowane według przepisów w Austro-Węgrzech obowiązujących, wszelkie inne przesyłki wozowe z reguły winne być opakowane w mocne płótno lub ceratę (lewą stroną ceraty na zewnątrz) a nadto dobrze obwiązane i opieczętowane.

5) Zaprowadzoną zostanie wzajemna wymiana przesyłek za powziątkiem aż do wysokości 300 złr., lecz waga pojedynczej przesyłki nie może przenosić 15 kg. Listy za powziątkiem nie będą dopuszczalne.

6) W razie zgubienia lub uszkodzenia posyłek wozowych w obrębie poczt wojskowych, względnie polowych, odpowiedzialnym będzie Zakład pocztowy jedynie w tym razie, jeżeli wypadek miał miejsce z winy funkcyonaryusza poczty wojskowej lub polowej. Jeżeli zaś podobny wypadek wydarzy się na terytoryum poczt cywilnych, to mają być zastósowane przepisy o odszkodowaniu, obowiązujące w monarchii austro-węgiejskiej.

Ceny zboża w Czerniowcach. Na d. 27 stycznia za 100 kilogramów notowano: Pszenica prima 7·20 do 7·40, pszenica średn. 6·60 do 6 80, pszenica podlejsza 0·00—0·00, żyto prima 4.95 do 5·00, żyto średn. 4·75—4·90, jęczmień browarny 5·50 do 6·00, jęczmień na termin 4·20 do 4·40, owies nowy 4·75 do 4·80, owies średni 4 45 do 4 50, konopiane nasienie 6·70 do 6·80, kukurudza tegor. 4·05 do 4·25, koniczyna 45·00—50·00, kopr 26·00 do 30·00, spirytus 10.000 litr 20·75 do 21·25.

Targowica bydła drobnego. Wiedeń, dnia 28 stycz. Na dzisiejszy targ drobnego bydła dostawiono 2813 sztuk cieląt, 1550 sztuk świń zabitych, 261 owiec zabitych i 560 jagniąt.

Oprócz tego na targowicy nierogacizny było 2153 sztuk świń, a na targowicy owczej 3398 owiec. Nadto dostawiono 50.160 kilogr. świeżego mięsa i wiele wędlin, kiełbas itp.

Płacono za cielęta w ogóle po 34 do 46 ct. za 1 kilogram, za wyborowe po 48 do 58 ct.; za zabite świnie po 40 do 46, za owce zabite po 30 do 35 ct., za żywe prosięta po 32 do 39 ct. za kilgr. żywej wagi, za owce na wywóz po 14 do 23 złr. za parę, co daje po 36 do 44 ct. za kilogr., za wyborowe na konsumcyę miejscową po 52 ct.

Wszystkie ceny bez podatku konsumcyjnego.

Ostatnie wiadomości.

Nie ma dnia prawie, żebyśmy nie mieli do zapisania nowej jakiejś denuncyacyi, nowego podżegania dzienników rosyjskich przeciw Polakom. Obecnie piszą *Sowrem. Izw.*, z powodu samobójstwa Czajkowskiego, że jest ono objawem, w którym kryje się coś niedobrego, że między tem samobójstwem a pogłoskami nadchodzącemi z Krakowa o „jakichś polskich przygotowaniach“, istnieje ścisły związek, i że jest analogia między sytuacyą, w jakiej znajdował się Czajkowski, a losem znanego ks. Sęczykowskiego, i tak powiada:

„Jest to ten sam ksiądz, który używał w nabożeństwie katolickiem rosyjskiego języka, który spowiadać chciał po rosyjsku i po rosyjsku przemawiał z ambony; jest to zatem ksiądz, który starał się żarliwie przeszkadzać sprawie polszczenia katolików. Za to katolicka polska zwierzchność pozbawiła go posady, a władza rosyjska, pragnąc ocalić go od prześladowań, zamianowała go na urząd kapelana wojskowego aż w Taszkencie. Rzeczy więc tak stoją, że rząd musi ukrywać patryotę, oddanego sobie, wiernego poddanego, przed zdrajcami i buntownikami. Polska ręka jednakowoż dosięgła ks. Sęczykowskiego i w Taszkiencie: plotki, intrygi, denuncyacye, nareszcie zamach na życie, oto oręż, którym ta ręka manewrowała; wszystko przetrwał Sęczykowski, co więcej zniósł i dymisyę. I to jest nagroda za poświęcenie się sprawie rosyjskiej! — Skrzywdzony ten katolik wlecze teraz nędzny żywot w Azyi u swego krewnego. Jeszcze dobrze, że pan minister wojny wyjodnał mu pensyę, inaczej z głodu umarłby, albo musiałby poddać się i wybłagać przebaczenie u fanatycznych polskich panów — biskupów“.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Prywatne.)

Wiedeń, 29 stycznia. Najwyższy trybunał orzekł w procesie pewnego dyurnisty, zatrudnionego przy sądzie powiatowym, przeciw sędziemu tegoż powiatu, o zapłacenie zarobku miesięcznego, iż posada dyurnisty w urzędzie państwowym jest u g o d ą p r y w a t n ą, za której dotrzymanie odpowiedzialnym jest osobiście urzędnik.

Wiedeń, 29 stycznia. Lekarz sztabu jeneralnego dr. R. Podratzky, który z polecenia cesarza jeździł oglądać szpitale wojskowe w Serbii, mianowicie w Belgradzie, Kragujevacu, Niszu itd. wróciwszy przedłożył szczegółowe sprawozdanie ze swych spostrzeżeń. Z tego sprawozdania pokazuje się, że czynnej pomocy lekarzy austryackich, których wysłał cesarz, lub ministerstwo wojny, lub austryackie stowarzyszenie dobroczynne, należy zawdzięczać, iż s e t k i ż o ł n i e r z y c i ę ż k o r a n n y c h u d a ł o s i ę u t r z y m a ć p r z y ż y c i u.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 stycznia. Wczorajszy bal dworski odznaczał się — jak zwykle — wielką wspaniałością. Świetnie przystrojona sala ceremonialna na zamku była już o godz 8 tłumnie zapełnioną. O godzinie 9 przybył cały dwór. Po przedstawieniu parze cesarskiej wielu osób rozpoczął się bal od tego, że arcyksiężniczka Marya Walerya poraz pierwszy puściła się w tany z arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem. Cesarz rozmawiał z wielu osobami, między temi z hr. Taaffem i z namiestnikiem Krausem. Po pierwszym kadrylu oddalił się dwór, a wspaniała zabawa skończyła się przed samą północą.

Wiedeń, 29 stycznia. *Pol. Corr.* otrzymała wiadomość dnia 28 b. m., że jutro i pojutrze zgromadzą się eskadry wszystkich mocarstw europejskich w zatoce Suda na północnem wybrzeżu Kandyi. Gabinet angielski wysłał już dotyczące rozkazy i otrzymał od innych gabinetów uwiadomienie, że i one wydały podobne rozporządzenia. Zgromadzona flota europejska będzie miała około 20 okrętów.

Petersburg, 29 stycznia. *J. de St. Petersbourg* oświadcza, że zupełnie nieprawdziwemi są doniesienia dzienników zagranicznych o uwięzieniach w Petersburgu, o zabraniu broni przy rewizyach, o odkryciu tajnej drukarni i t. p. wieści.

Paryż, 29 stycznia. Według doniesienia z Kanei do *Ag. Havasa*, w niedzielę oczekują tam przybycia czterech okrętów pancernych włoskich pod dowództwem admirała Martini.

Londyn, 29 stycznia. Gabinet oświadczył w obu Izbach, iż skutkiem wtorkowej uchwały w Izbie gmin uwiadomił królowę o swem postanowieniu ustąpienia, królowa powołała do siebie Salisbury'ego. Rezultatu nie będzie można ogłosić wcześniej, jak w poniedziałek, dlatego parlament odroczył się do tego dnia.

Londyn, 29 stycznia. Salisbury powraca dziś od królowej z Osborne do Londynu. Równocześnie będzie prawdopodobnie Gladstone wezwany do Osborne.

Ateny, 29 stycznia. Chociaż rząd odpowiedział już na notę angielską zgodnie z życzeniem posła angielskiego, jednak nie zdecydował się jeszcze, czy ma odpowiedzieć także i na notę zbiorową mocarstw, która nie żądała wcale odpowiedzi.

Ateny, 29 stycznia. Właśnie odbywa się wymiana not między posłem angielskim a prezydentem ministerstwa Delyannisem. Powodem tego jest upieranie się Delyannisa, który nie chce zaprzeczyć umieszczonemu w jednym z tutejszych dzienników przedstawieniu sceny, jaka się miała odbyć przy wręczaniu telegramu Salisbury'ego. Przedstawienie to nazwało zachowanie się posła angielskiego w czasie wręczenia wprost niegodnem.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 29 stycznia 1886.	Giełda poranna	Giełda południowa
Renta papierowa austryacka	—·—	84·12
„ 5% papierowa nieopodat.	—·—	101·25
„ srebrna	—·—	84·25
„ złota	—·—	112·—
4% Renta złota węgierska	101 40	101·42
Akcye Banku Austro-węgierskiego	—·—	868·—
Akcye kredytowe austryackie	298·25	298 75
„ „ węgierskie	304·50	304 75
Londyn	—·—	126·30
Napoleondor	—·—	10·—
Lombardy	132 50	132·50
Akcye Karola Ludwika	—·—	219 50
Akcye Lwowsko-Czerniowieckie	—·—	237·75
Anglo-bank	115·30	115·—
Union	79 30	79 40
Bankverein	110·—	110·—
Staatsbahn	263·50	263 75
Elbethalb.	157·50	160·80
Tramway	203 20	203·—
Länderbank	109 90	110·10
Alpine	32 90	32 80
Marka	—·—	61·90
Rubel	123 90	123·90
Dukat	—·—	5·93

Berlin d. 29 stycznia 1886.	Giełda poranna	Giełda południowa
Banknoty austryackie	—·—	—·—
Wiedeń	—·—	—·—
Warszawa	—·—	—·—
Rubel	—·—	—·—
5% Listy zastawne Król. Polsk.	—·—	—·—
4% Listy likwidacyjne	—·—	—·—
Akcye Karola Ludwika	—·—	—·—
Akcye kredytowe	—·—	497·—

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla Szan. Prenumeratorów zamiejscowych: Cennik nasion traw i roślin pastewnych z produkcyi w Kleczy Górnej, poczta Wadowice w Galicyi.

Kraków, dnia 29/1. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rossyjskie . za 100 rubli	123 50	124 25
Marki niemieckie . . „ 100 mar.	61 50	62 —
Kupony srebrne	— —	— —
Dukat nowy ważny	5 85	6 —
20-to frankówka złota	9 95	10 05
6% Pożyczka kraj. galic. . za złr. 100	102 —	103 —
4½% Pożyczka kraj. galic. „ „ 100	90 75	91 50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 —	104 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	91 75	92 75
5% Obligi komunalne . . I Emis.	97 —	97 75
4% Listy zast. Tow. kred. ziem.	91 —	92 —
4% „ „ „ „ „ II. Ser.	87 75	88 50
5% „ „ „ „ „	100 —	100 75
6% „ „ Banku hip.	102 25	103 —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	98 75	99 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	96 40	97 25
5% „ zast. Król. Pol. . za rubli 100	97 25	98 50
4% „ likwid. „ „ „ 100	89 —	90 —

Lwów, dnia 28/1. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	99 90	100 60
4% „ „ „ „ „ „ 100	91 —	92 —
4½% Listy zast. Banku krajow. „ „ 100	92 —	92 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	97 —	97 50
4% Obligacye indemn. galic. za z. 100 m. k.	103 75	104 50
5½% Obligacye pożyczki krajowej za z. 100	91 —	92 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	97 25	97 75

Warszawa, dnia 28/1. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	98 85
4% Listy likwidacyjne . . „ „ 100	— —	89 60
5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ „ 100	— —	95 25
5% „ „ „ II. „ „ 100	— —	94 15
5% „ „ „ III. „ „ 100	— —	94 —
5% „ „ „ IV. „ „ 100	— —	93 80

Wiedeń, dnia 28/1. OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr. 100	84 —	84 15
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	84 20	84 35
4% „ „ złota „ „ 100	112 15	112 40
5% „ „ pap. nowa „ „ 100	101 20	101 40
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	— —	128 75
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	140 75	141 25
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	141 25	141 75
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	170 —	170 50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	169 —	169 50

OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. . za złr. 100	101 35	101 50
5% „ papierowa . . „ „ 100	92 90	93 05
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	112 75	113 25
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	118 —	118 50
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	117 75	118 25
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	128 10	128 50

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	104 —	— —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	103 —	104 —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	103 70	104 15
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 —	104 50

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir. z 1870 za sztukę 1	116 75	117 25
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	104 —	104 50
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	31 60	32 —
0% Losy Tureckie pr., 400 „ „ „ 1	16 90	17 30

LISTY ZASTAWNE.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	92 —	92 50
6% Banku hipotecznego galic. „ „ 100	102 50	— —
5% „ hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	99 25	99 75
5% „ „ „ 40-let. „ „ 100	97 —	97 75
6% Zakł. kred. z. w Krak. 18-l „ „ 100	99 —	100 —
7% „ „ „ „ „ 20-l „ „ 100	101 —	101 50
6% „ „ „ „ „ 36-l „ „ 100	99 50	99 75
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	126 —	127 —
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. „ „ 100	99 —	99 50
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100	100 —	100 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	— —	— —
5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100	102 35	102 60
4½% „ „ „ „ „ 100	102 35	102 60
4% „ „ „ „ „ 100	98 70	99 10
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	101 50	102 —

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

	płacą	żądają
5% Albrechta . . . na 300 złr. za 100	100 75	101 —
5% Ferdynanda półnoen. na 300 „ „ 100	105 75	106 25
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	100 30	100 70
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	100 40	101 —
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% za 100	82 —	82 50
4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	89 70	90 10
4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100	122 75	— —
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100	99 —	99 50
3% Lomb. (Südb.) „ 500 fr. za sztukę 1	158 —	158 50
5% Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. za złr. 100	100 —	100 25
5% Nordosty . . na 300 „ „ „ 100	98 60	99 30
0% Morawa.-Szl. C.-B. 300 „ „ „ 100	75 50	76 —

L O S Y.

	płacą	żądają
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	176 50	177 —
Klary . . . . „ 40 „ m. k.	41 75	42 25
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	115 —	115 50
Krakowskie . . . „ 20 „ w. a.	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40 „ w. a.	44 75	45 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	14 —	14 30
„ „ węg. „ 5 „ w. a.	8 80	9 20
Rudolfa . . . . „ 10 „ w. a.	19 —	19 50
Stanisławowskie . . „ 20 „ w. a.	25 75	26 50
4½% Tryestyńskie . . „ 100 „ m. k.	133 —	134 —
4% „ . . „ 50 „ w. a.	67 —	69 —

Ostat. dywid.	AKCYE BANKOWE.	płacą	żądają
8·—	Anglobank . . . . . na 200 zł.	115 50	116 —
7·—	Bankverein Wiener . . „ 100 „	108 —	108 25
15·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	297 40	297 70
21·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	303 25	303 75
14·50	Laenderbank (50% wpł.) „ 200 „	108 75	109 25
42.30	Austro-węgierskie . . „ 600 „	868 —	870 —
—·—	Unionbank . . . . „ 100 „	79 20	79 60
22·—	Galic. Bank hipoteczny . „ 200 „	— —	— —
10·—	Bank kredytowy krakowski „ 200 „	— —	— —

Ostat. dywid.	AKCYE KOLEJOWE.	płacą	żądają
9.81	Alföld-Fiuma . . . . na 200 zł.	185 75	186 25
152·50	Ferdynanda Północn. . „ 1050 „	2300 —	2303 —
10·50	Franciszka Józefa . . „ 200 „	211 75	212 25
13·50	Karola Ludwika . . . „ 210 „	219 25	219 75
13·—	Lwowsko-Czerniow.-Jassy „ 200 „	225 75	226 —
11·50	Elżbiety . . . . . „ 200 „	243 25	243 75
7·94	Koszycko-Bogumińskie . „ 200 „	149 50	149 75
9·50	Rudolfa . . . . . „ 200 „	188 —	188 75
9·94	Siedmiogrodzkie . . . „ 200 „	184 50	185 —
30 fr.	Staatseisenbahn . . . „ 200 „	264 40	264 70
7 fr.	Lombardy (Südbahn) . „ 200 „	132 20	132 50
21·—	Żegluga na Dunaju . . „ 500 „	473 —	475 —

W A L U T Y.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . . . za sztukę	5 94	5 95
20-to Frankówki . . . „ „	10 02	10 03
20-to Markówki . . . „ „	12 37	12 39
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 32	10 34
Funty szterlingi . . . „ „	12 61	12 66
Banknoty włoskie . . . „ „	49 95	50 50
Ruble papierowe . . . za 100 sztuk	123 50	124 —

Podziękowanie
Wielmożnemu Doktorowi
Janowi Jodłowskiemu
w Krakowie.

Przyjmij zacny i czcigodny Mężu za Twoją szlachetną i bezinteresowną pomoc lekarską i opiekę w ciągu długiej choroby ś. p. **Aleksandra Szyszyłowicza**, któremu kilkakrotne przedłużanie życia jedynie Twojej głębokiej wiedzy i doświadczeniu zawdzięczamy — najserdeczniejsze dzięki po stracie niepowetowanej najlepszego męża i ojca, od osieroconej rodziny. 183 1

Do wydzierżawienia od 1 kwietnia
Dobra Pychowice
w powiecie wielickim, wprost kopca Kościuszki położone. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr **hr. Lasockiego** w Dębnikach, poczta Zwierzyniec.
18? 1 4

CYRK MERKEL
ulica Dietlowska.

W sobotę d. 30 stycznia
wielkie przedstawienie
z odmiennym programem.
Amerykańska maszyna jazdy,
albo sztuka wyuczenia się w kilku minutach stojącego jeżdżenia na koniu, na którą dyrekcya Cyrku zaprasza i obiecuje wypłacić temu, który przy pomocy tej maszyny będzie w stanie dwa razy wokoło stojąco przejechać, 50 złr.

W niedzielę d. 31 stycznia
o 4 godzinie 4 popołudniu
wielkie przedstawienie
po zniżonych cenach.
Miejsce w loży 1 złr., Miejsce rez. 80 ct., I miejsce 60 ct., II miejsce 30 ct., III miejsce 15 ct.

Wieczór o godz. 7½
galowe przedstawienie.
Pierwsza walka o nagrodę 100 złr. między atletą p. G. Wunschütttel i wyrobnikiem p. Abrahamem Liebtheilem.
Amerykańska maszyna jazdy.
Dyrekcya płaci dwa razy objeżdżającemu wokoło areny cyrkowej stojąco przy pomocy tej maszyny wynagrodzenie 50 zł.
Bliższe szczegóły donoszą afisze.

Z najwyższym szacunkiem
C. Merkel,
dyrektor.
152 2

Tylko 3 złr.
300 tuzinów **dywanów** w najpiękniejszych tureckich, szkockich i różnobarwnych wzorach, 2 metry długości, 1½ szerokości, musi się w najkrótszym czasie wysprzedać; sztuka tylko 3 złr. wolne od cła, z. nadesłaniem lub za pobraniem należytości. Odpowiednie **kapy na łóżka** para 2 złr.
Adolf Sommerfeld w Drcznie.
Poleca się szczególniej handlom. 184

Oczyszczacz osadu i nawaru
(Patent Dervaux)
dla

Zupełne zabezpieczanie kotłów parowych od osadu błotnego i nawaru gwarantowane.



Przeszło 2000 aparatów jest w ruchu. Czyszczenie i oklepywanie kotłów niepotrzebne.

(Prospekta za darmo.)
kotłów parowych.
Wyłączny zastępca
Juliusz Overhoff, Wiedeń.
63 2 18

Wprost
z południowej Ameryki
od producentów sprowadzoną
wyborną kawę
poleca pod godłem
„Syriusz“
Skład Kawy we Lwowie,
Artura Kościckiego
Chorąższyzna, Nr. 22, na dole.
Kosztuje w miejscu
1 kilo złr. **1.50,**
na prowincyę
4½ kilo złr. **7.70**
franco. 1859 2
Co miesiąc świeży transport.

J. Dumaire
nauczyciel języka francuskiego
przyjmie 1 lub 2 uczniów od 2go kursu szkolnego, zapewniając opiekę rodzicielską i konwersacyę francuską i niemiecką. Ulica Grodzka Nr. 32.
99 3 3

Elegancka
karezya krakowska
jest do sprzedania tanio. — Wiadomość ulica Pijarska Nr. 4. 150 3 3

POEZYE
ADAMA MICKIEWICZA
wydanie kompletne w 4 tomach na ładnym satynowanym papierze opuściły prasę nakładem **Księgarni Polskiej** we Lwowie w **najtańszem wydaniu.**
Cena za 4 tomy **1·60**, w eleganckiej oprawie **2·50,**
(po za Lwowem o 10 ct. więcej na list frachtowy i opakowanie)
Zamawiający naraz 5 egzemplarzy z dołączeniem należności otrzymają posyłkę **franko.**
Zamówienia należy adresować:
Do **Księgarni Polskiej**, Lwów, 14, plac Halicki.

W tejże księgarni nabyć można:
Największe arcydzieło **Wiktora Hugo:**
NĘDZNICY,
romans w 10 tomach, w cenie zniżonej z 12 złr. na **3** złr. 41 8 0

COCAIN-SECT
Amsterdamskiego Towarzystwa komandytowego fabryki likierów
w Modlingu pod Wiedniem.



za butelkę orygin.
1 złr. 20 ct.
bez opł. akc..

Wyśmienity likier nasz wyrabiamy przez destylacyę z rośliny koki, której zadziwiające przymioty dopiero w czasach najnowszych w zupełności poznano, i odtąd też chwalą je wszystkie powagi medyczne. Podług rozbiorów umiejętnych przy używaniu koki objawia się nagłe rozweselenie i uczucie lekkości: czuje się przybytek sił do panowania nad sobą, wzrost siły umysłowej i muszkularnej, przy której można pracować bez znużenia; wszelkie utrudnienie trawienia i wszelakie osłabienia ustępują stale przy dłuższem używaniu.

Mają na składzie: w KRAKOWIE: J. F. Fischer, Antoni Hawełka, Jan Janiga, M. Jawornicki; we LWOWIE: Fr. Gross, F. W. Królikowski, A. Mańkowski, O. F. Winkler, J. Ważny, w Tarnopolu A. Ciaskowski; w Kołomyi St. Romanowicz, Witołd Skrzyński; w Stryju Lechicki i Kosturkiewicz; w Drohobyczu Teofil Jabłoński; w Samborze Bukietyński; w Przemyślu Narodnája Torhowla, Karol Schabenbeck; w Tarnowie Tadeusz Szarff, M. Spargnapani; w Rzeszowie E. G. Neugebauer; w Jarosławiu Józef Krasicki, oraz większa część sklepów korzennych, cukierń i kawiarń w całej monarchii. Można także sprowadzać pocztą (po 3 butelki oryginalne, franco, opakowanie i porto). 115 2 31

Fabryka ubiorów męskich i dziecinnych
HEILMANNA KOHNA i Synów
z Wiednia
ma zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż z dniem 18. Sierpnia otworzy
W KRAKOWIE
przy ulicy Grodzkiej w domu p. Süssera Nr. 9 I. piętro
FILIĘ
swej fabryki
ubiorów męskich i dziecinnych
Wielki wybór towarów, jaki się znajduje w naszej filii, oraz elegancki wyrób i jak najstaranniejsze wykonywanie tegoż
po cenach fabrycznych
przetrwa każdą inną konkurencyę.
O łaskawe względy uprasza z uszanowaniem
Fabryka ubiorów mężkich i dziecinnych.
Heilmanna Kohna i Synów.
47 6 43

„Zum goldenen Reichsapfel“ **J. PSERHOFER** apt. w Wiedniu Singerstr. 15.

PGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW
dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na tę nazwę jak najsłuszniej, rzeczywiście nie istnieje żadna chorob, w którejby pigułki te nie okazały w bardzo wielu wypadkach swej cudownéj działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw nadaremnie używano, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami zł. 1·5,** pocztą nieopłat. **za zaliczką złr. 1·10. (Mniej niż zwój nie wysyła się).**

Nadeszło już mnóstwo listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Kto raz użył tego środka zaleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leongang, 15 maja 1883 r.
Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.
Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły; nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pięciu zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.
Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 16 lutego 1882 r.
Szanowny Panie! Niemam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez Pańskie pigułki czyszczące krew a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi, to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzeźkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.
Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański balsam na odmrożenie, który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce, ogłosić publicznie moje pismo.
Wiedeń 20 Lutego 1881 r.
Z szacunkiem C. v. T.

BALSAM NA ODMROŻENIA J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkim, odmrożeniom tudzież zestarzałym ranom Słoik 40 c.

ESSENCYA ŻYCIA (Krople prazkie), przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w dolnych częściach ciała, wyborny środek domowy, Flakon 20 ct.

SOK Z BABKI ZAOSTRZONEJ, ogólnie uznany doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy itp. Flaszeczka 50 ct.

POMADA TANNOCHINOWA J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

AMERYKAŃSKA MAŚĆ GOŚCCOWA, najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom. 1 złr. 20 ct.

PLASTER UNIWERSALNY profesora STEUDLA wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodach wszelkiego rodzaju, także starych, peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach, i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

UNIWERSALNA SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA A. W. BULLRICHA. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bolom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itp. Paczka 1 zł.

Wszelkie humeopatyczne lekarstwa są zawsze w zapasie
Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności:
Chińskie mydło toaletowe, sztuka 70 ct. — **Proszek przeciw poceniu nóg**, pudełko 50 ct. **Pate Pectorale George** jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, pudełko 50 ct. — **Likier z ziół górskich W O. Bernharda**, flaszka złr. 2·60, pół flaszki złr 1·40. — **Esencya na oczy Dra Romershausena** flaszka złr. 2·50, pół flaszki złr. 1·50. — **Płyn gośćcowy Kwizdy**, flaszka 1 złr. — **Wódka francuska**, flaszka 60 ct. — **Schaumanna sól żołądkowa**, pudełko 75 ct. — **Pigułki dla psów** pudełko 30 c. **Plaster dla turystów**, zwój 60 ct. Z francuskich szczególności: **Wino pepsynowe Chassaing**, flaszka złr. 2·25. — **Wino chinowe Ossiana Henri**, flaszka 2 złr. — **Wino chinowe z żelazem** flaszka złr. 2·50. — **Proszek Paulinia Fourniera**, pudełko złr. 2·50 pół złr. 1·50. i t. d. i t. d. Wszelkie artykuły nie będące na składzie sprowadza na żądanie punktualnie i najtaniej. 51 3 10

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką
Prawie wszystkie powyższe szczególności ma także na składzie **W. Redyk apt. w Krakowie.**



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstósowniejsze.

Oryginalne Improved
maszyny do szycia Singera
(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi dla szycia bielizny, sukien, dla krawieczczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej najnowsze **oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Maszyny do szycia familijne, wspaniałe i ozdobne. Zupełna gwarancya. Nauka za darmo. Dogodne warunki spłaty.

The Singer Manufacturing Company, New-York,
Generalny agent: G. Neidlinger,
Kraków, ulica Floryańska, Nr. 34. 114 3 43

Uznaną powszechnie, najlepszą masę do zapuszczania podłóg, polecają
Hübner i Hanke we Lwowie.
Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. 116 4 ?

Molla Proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach, żołądka i trzewiów, brzusznych** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze, **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.
wcieranie do skutecznego opatrywania gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów złonków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości. tach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z dokładnym opisem 80 centów.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak chronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & C.
w Bergen (w Norwegii)
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: W KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt, M. Jawornicki, St Feintuch, w Biały E. Keler apt. — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt.. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt. Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur, W OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg — w PRZEMYSLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka. — w SOKALU E. Wysoczański apt.. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Spółka, Fr. Leszczyński, H. Wierzycki & P on — w WADOWICACH A. Herrfurth. — w ZBARAZU Isidor Süssermann. 2 5 52

---

129 4 **3000**
zapasowych kobierców
(10—12 metrów) przesyła według wyboru. Sztuka po złr. **3** ct. **80**
L. Storch w Bernie.
Rodzaj towaru ściśle należy określić. Próbki za nadesłaniem 10 ct. marki.

OLIWĘ MASZYNOWĄ
dla
okomobil, młocarń ręcznych, tartaków, młynów parowych i wodnych,
i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie;
Smarowidło
do osi żelaznych;
Siarczan miedzi
(siny kamień) 120 2 ?
tak hurtownie jakoteż i częściowo poleca po najtańszych cenach
Skład fabryczny: **farb, lakierów, pokostów, chemikalii, kiszek gumowych i artykułów browarniczych,** oraz handel materyałów
HUBNER i HANKE
we Lwowie, Rynek l. 38.

Koncesyonowany Zakład pogrzebowy
A. Szafrański
ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada największy skład wszelkich **przyborów pogrzebowych.**
Telegramy: **f. Szafrański, Kraków.**
46 8 ?

PRACOWNIA BLACHARSKA
KAROLA MARKUSA
przy ulicy Szpitalnej wprost Kasy Oszczędności w Krakowie
poleca Szanownej Publiczności
wyroby własne
w bardzo wielkim wyborze,
jako to: wanny od 12 do 45 złr., z ogrzewaniem od 34 do 80 złr., zycbady od 4 do 9 złr., wanienki dziecinne od 4 do 10 złr., wiaderka różne od 1 do 3 złr., wychodki pokojowe w wielkim wyborze od 6 do 30 złr., prysznice od 6 do 80 złr., samowarki blaszane od 1·50 do 4 złr.
Co do trwałości i formy przewyższają te wyroby wszelki zagraniczny towar. 27 4 13

Do wydzierżawienia od Nowego Roku
prawo propinacyi
w Dębnikach - Rybąkach
wraz z dwoma domami, oficyną, stajnią, kręgielnią i ogrodami, przy przewozie pod Wawelem położonemi. Bliższej wiadomości udzieli *Zarząd dóbr i fabryk hr. Lasockiego w Dębnikach*, poczta Zwierzyniec. 164 2 6

Pisarz
rutynowany znajdzie zajęcie u notaryusza na prowincyi.—Wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie lub „Pogoni“ w Tarnowie.
157 3 3

Zawiadomienie.
Termin do losowania zakupionych dzieł sztuki, wyznaczony na dzień 28 lutego b. r.; zatem Dyrekcya Towarzystwa wzywa Szanownych PP. Korespondentów o nadesłanie pieniędzy za akcye, jakoteż list członków, najpóźniej do **dnia 10 lutego.**
Przypomina zarazem, iż tylko akcye w powyższym terminie zapłacone, do losowania dopuszczone będą.
W Krakowie, d. 25 stycznia 1886 r.
DYREKCYA
Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.
167 3 3

SZAMPAN
francuski
rozsyłamy w paczkach pocztowych
po 6 but. za 12—15 złr.
z opakowaniem;
pojedynczo but. złr. 2—2½.

SZAMPAN
deserowy (sec)
własnej pielęgnacyi.
6 butelek złr. 9,
za opakowanie 30 ct.
pojedynczo but. złr. 1.50.
Większym odbiorcom odpowiedni rabat.



K. Rząca i Chmurski, Kraków.
49 5 ?

SALON MÓD
FRANCISZKI MOLINKIEWICZ
w Krakowie
w domu Wgo Janigi, I piętro, linia A-B, wykonywa **suknie balowe i wieczorowe** podług najnowszych żurnali, **ubiorki i czepeczki,** oraz wszystko wchodzące w zakres toaletowy; polecając się i nadal względom Szanownych Pań. **Ceny umiarkowane.**

KAROL FREEGE.
Niniejszem polecam Sz. Publiczności na bieżący karnawał swój zakład ogrodniczy, hojnie zaopatrzony w świeże kwiaty; wykonywam piękne i gustowne bukiety ręczne i kotylionowe (świeże i suche), jakoteż wieńce laurowe i palmowe, pięknie kwiatami udekorowane, od najniższej do najwyższych cen. Podejmuję się urządzenia dekoracyj balowych na sposób zagraniczny, również mniejsze na zabawy domowe i t. d., polecam także wielki zapas roślin, jako to: palmy, drazeny, cyklameny, hyacynty, konwalie, azalie, kamelie i t. d.
KRAKÓW, **Lubicz 30.**
FILIA: ul. Szewska Nr. 4.
57 4

Zawiadamiam Osoby interesowane, iż rozpoczęłam kursa
lekcyj tańców
salonowych i solowych tak u siebie, jakoteż i w domach prywatnych.
Marya Parvi,
ulica Kanonicza Nr. 15,
I. piętro, przez podwórze.
1871 4 4

Tańce!
Kickiego Ulubiona, Polka,
„ Filutka, Mazurka,
„ Ostro chłopcy, Mazury,
już wyszły i są do nabycia w księgarni ant. **Leona Frommera** w Krakowie.
7 3 3

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.